

Sygn. akt IV U 589/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Płaczek

Protokolant: st. sekr. sądowy Patrycja Czarnik

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 roku w Tarnowie na rozprawie

sprawy z odwołania K. F.

od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (...) w T.

z dnia 6 maja 2014 roku nr (...)

w sprawie K. F.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (...) w T.

o prawo do emerytury rolniczej

1. zmienia zaskarżoną decyzję, w ten sposób, że przyznaje odwołującemu K. F. emeryturę rolniczą od 1 marca 2014 roku;
2. zasądza od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (...) w T. na rzecz odwołującego K. F. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt IV U 589/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 16 stycznia 2015 r.

Decyzją z dnia 06.05.2014 r., nr (...), Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, na podstawie przepisów ustawy z dnia 20.12.1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.), po rozpoznaniu wniosku z dnia 11.03.2014 r., odmówił K. F. przyznania prawa do emerytury rolniczej, ponieważ wykazał on jedynie 23 lata, 5 miesięcy i 9 dni okresów ubezpieczenia emerytalno- rentowego. W stażu tym uwzględniono wnioskodawcy okres pracy w gospodarstwie rolnym babki od (...) r., tj. od dnia jej śmierci, do 31.12.1982 r. oraz okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników od 01.01.1988 r. do 31.12.1997 r. i od 01.01.2007 r. do 10.03.2014 r. Nie uwzględniono natomiast okresu pracy

w gospodarstwie rolnym babki od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r.

Odwołanie od tej decyzji wniósł K. F., domagając się jej zmiany

i przyznania mu prawa do emerytury rolniczej oraz zasądzenia na swoją rzecz od KRUS kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu odwołujący podniósł, że zaskarżona decyzja jest dla niego krzywdząca, ponieważ od 16 roku życia do grudnia 1982 r. pracował najpierw w gospodarstwie rolnym babki, a następnie w gospodarstwie rolnym rodziców. W piśmie procesowym z dnia 24 czerwca 2014 r. (data prezentaty: 25.06.2014 r.) odwołujący podniósł, że jego praca w gospodarstwie rolnym miała charakter stały, była wykonywana w pełnym wymiarze i nie miał on poza tą pracą innego źródła utrzymania (k. 9-12).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie z przyczyn podanych w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Podał przy tym, że w okresie od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r. odwołujący uczęszczał do zasadniczej szkoły zawodowej w Ł., a ponadto dwukrotnie przebywał w wojsku. Powołując się na definicję „domownika” zawartą w przepisach ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, która obowiązuje od 01.01.1983 r. do 31.12.1990 r., wskazał, że praca odwołującego w gospodarstwie rolnym w spornym okresie nie stanowiła jego głównego źródła utrzymania. Organ rentowy podniósł przy tym, że uczniowie szkół, położonych w innej miejscowości niż gospodarstwo rolne, nie wykonują stałej pracy w gospodarstwie, ponieważ głównym ich zajęciem jest nauka w szkole. Mogą co najwyżej świadczyć pomoc przy pracach rolniczych w czasie wolnym od zajęć szkolnych lub uczestniczyć w pracach nie mających charakteru pracy stałej, a będących jedynie ewentualnym udziałem (pomocą) w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dziecka będącego członkiem rolniczej wspólnoty rodzinnej, po powrocie ze szkoły lub w okresie świąt i krótkich przerw w nauce. W piśmie procesowym z dnia 03.07.2014 r. (data prezentaty: 09.07.2014 r.) organ rentowy podtrzymał swoje stanowisko w sprawie (k. 16).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

Od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r., za wyjątkiem okresów odbywania zasadniczej służby wojskowej, odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym swojej babki A. B., położonym w Ł., o powierzchni 1,44 ha, która czasami dzierżawiła dodatkowo łąkę. Od 01.09.1967 r. do 20.06.1970 r. odwołujący uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł.. Mieszkał w jednym domu z babką, rodzicami i rodzeństwem. W gospodarstwie tym hodowano 2-3 krowy, byki, trzodę chlewną, kury, gęsi, kaczki i króle. Uprawiano zboże- pszenicę, żyto, owies, a ponadto buraki, brukiew, ziemniaki, warzywa okopowe, truskawki i porzeczki. Nie hodowano konia. Babka odwołującego była osobą w podeszłym wieku i nie pracowała w gospodarstwie rolnym. Ojciec odwołującego na co dzień pracował zawodowo w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym i wyjeżdżał na delegacje. Do domu przyjeżdżał raz na 2-3 tygodnie, zwykle na sobotę i niedzielę. Matka była już wówczas osobą chorą. Z uwagi na schorzenia rąk i nóg na co dzień również nie pracowała w gospodarstwie rolnym. W latach 80- tych kilkakrotnie przebywała w szpitalu, zaś orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 06.07.1987 r. zaliczona została do I grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia.

Ubezpieczony był najstarszy z rodzeństwa. Miał dwóch braci. Jeden z nich, po szkole zawodowej podjął zatrudnienie i na dobre wyprowadził się z domu. Drugi chodził do szkoły zawodowej w B. i mieszkał w internacie. Po ukończeniu szkoły, ożenił się i zamieszkał osobno. Młodsza o 3 lata siostra uczęszczała do technikum w T. i po skończeniu szkoły, również podjęła pracę. Najmłodsza siostra po zakończeniu dwuletniej szkoły rolniczej wyjechała do K. i rozpoczęła pracę w zakładach tytoniowych. Poza odwołującym, żadne z rodzeństwa po ukończeniu szkoły, nie zamieszkiwało stale na terenie gospodarstwa rolnego. Cały ciężar prac w tym gospodarstwie w spornym okresie spoczywał na barkach ubezpieczonego. Z uwagi na brak konia i maszyn rolniczych, wszelkie prace wykonywane były ręcznie. Za prace wykonywane w ramach sąsiedzkiej pomocy przy użyciu konia trzeba było zapłacić albo je „odrobić”. Odwołujący wstawał o 5:00 rano. Przed pójściem do szkoły, przez co najmniej 1,5 godziny pracował w gospodarstwie. Doił krowy, czego nie robiła jego matka z uwagi na chorobę rąk, przygotowywał paszę dla zwierząt, karmił zwierzęta i wyrzucał obornik. Dojenie jednej krowy zajmowało mu około 20 minut. Po powrocie ze szkoły również zajmował się pracą w gospodarstwie. Wyprowadzał krowy na pastwisko, potem je drugi raz doił, przygotowywał paszę dla zwierząt, które musiał nakarmić i wyrzucał obornik. W okresie od wiosny do późnej jesieni zajmował się ponadto pracami polowymi. Pracował przy sianokosach, wykopkach, czy plewieniu ziemniaków, brukwi, buraków i warzyw. Zimą nosił też do domu i obory wodę ze studni. Zdarzało się, że pracę w gospodarstwie kończył

o godzinie 22:00, a nawet 23:00. Na naukę nie poświęcał dużo czasu. Lekcje odrabiał szybko, „na kolanie”. Czasami spóźniał się do szkoły, nawet 2 razy w tygodniu. Z uwagi na nadmiar prac w gospodarstwie, często opuszczał też zajęcia szkolne. Przy wzmożonych pracach polowych, typu plewienie czy sadzenie ziemniaków, zostawał w domu i w ogóle nie szedł do szkoły. W okresie uczęszczania do szkoły, w dni powszednie pracował w gospodarstwie rolnym przez co najmniej 4 godziny dziennie. W weekendy, w okresie ferii i w wakacje na pracę w gospodarstwie poświęcał nawet cały dzień. W wakacje pracował między innymi przy żniwach. Jego matka, z uwagi na chorobę, nie wychodziła w pole. Zarówno w okresie uczęszczania do szkoły, jak i po 20.06.1970 r. praca w gospodarstwie rolnym babki stanowiła dla odwołującego główne źródło utrzymania. Wnioskodawca i członkowie rodziny z nim zamieszkujący, żywność pozyskiwali przede wszystkim z gospodarstwa. Mleko od krów oddawano do zlewni, a byki do rzeźni. Sprzedawano również trzodę chlewną, cielaki, płody, truskawki i porzeczki. W spornym okresie odwołujący nie pracował zawodowo. Ojciec nie dawał mu pieniędzy. Zdarzało się, że drobne kwoty pochodzące ze sprzedaży mleka czy płodów otrzymywał od matki. Sam we własnym zakresie zajmował się sprzedażą mleka i płodów. Pensja ojca odwołującego przeznaczana była na kształcenie i utrzymanie dzieci. Odwołujący pracował w gospodarstwie, ponieważ miał obiecane, że kiedyś przypadnie mu ono na własność. Właścicielem gospodarstwa odwołujący stał się z dniem 30.05.1987 r.

dowód:

- zaświadczenie Starosty B. z dnia 24.02.2014 r.- k. 62 akt KRUS,
- kserokopia dokumentacji medycznej dot. matki odwołującego- k. 28-34,
- dokumenty zgromadzone w aktach KRUS GNE 159 dot. J. F., w szczególności decyzja ZUS z dnia 18.07.1987 r.- k. 50 tych akt,
- akt notarialny Repertorium A Nr 2622/1987 z dnia 30.05.1987 r.- k. 11-12 akt KRUS,
- zeznania świadka K. B.- 00:14:52-00:17:55,
- zeznania świadka J. K.- 00:05:38, 00:08:23-00:12:59, 00:16:17-00:17:10, 00:21:49-00:31:31,
- zeznania świadka S. F.- 00:04:40- 00:08:32, 00:13:45-00:27:26,
- zeznania odwołującego K. F.- 00:06:42-00:09:28, 00:15:31-00:26:17, 00:31:03, 00:31:34-00:39:04,

Od 01.09.1967 r. do 20.06.1970 r. odwołujący uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł.. Naukę w tej szkole ukończył w dniu 20.06.1970 r., zdobywając zawód ślusarza wyrobów artystycznych. Szkoła oddalona była od miejsca zamieszkania ubezpieczonego o 7 kilometrów. Droga „na skróty” liczyła 4 kilometry. Lekcje w szkole odwołujący zaczynał o 8:00 rano. Trwały one do godziny 13:00-13:30. O godzinie 14:00 ubezpieczony był już w domu. Praktyki również zaczynał o godzinie 8:00, a kończył o godzinie 14:00. Po warsztatach ubezpieczony był w domu najpóźniej o 14.30. Do szkoły chodził pieszo, drogą polną na skróty albo jeździł rowerem. Pieszo droga w jedną stronę zajmowała mu 30 minut. Zimą do szkoły dowoził go brat sąsiada saniami. Zdarzało się, że przyjeżdżał po niego również po szkole. Po powrocie ze szkoły, ubezpieczony przystępował do pracy w gospodarstwie.

dowód:

- kserokopia ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej z dnia 20.06.1970 r.- k. 27,
- zeznania świadka K. B.- 00:09:47-00:12:58,
- zeznania świadka J. K.- 00:05:38-00:07:04, 00:14:09, 00:19:54, 00:24:48,

- zeznania świadka S. F.- 00:10:02,
- zeznania odwołującego K. F.- 00:06:42, 00:12:42,

Od 25.04.1972 r. do 24.03.1973 r. i od 15.04.1975 r. do 12.01.1976 r. (tj. przez okres 1 roku, 7 miesięcy i 25 dni) odwołujący odbywał zasadniczą służbę wojskową.

dowód:

- kserokopia książeczki wojskowej- k. 66 akt KRUS,
- zeznania świadka S. F.- 00:29:07,
- zeznania odwołującego K. F.- 00:06:42,

Od 23.01.1952 r. odwołujący posiada zameldowanie na pobyt stały w miejscowości Ł. 136, gmina D., województwo (...).

dowód:

- zaświadczenie UG w D. z dnia 28.02.2014 r.- k. 63 akt KRUS,

Odwołujący zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. W dniu 19.02. 2014 r. wydzierżawił należącą do niego nieruchomość rolną.

dowód:

- odpis umowy dzierżawy z dnia 19.02.2014 r.- k. 67-69 akt KRUS,
- zeznania świadka S. F.- 00:25:27,

Odwołujący K. F., w dniu 23.01.2012 r. ukończył 60 lat życia. W dniu 11.03.2014 r. wystąpił do KRUS z wnioskiem o emeryturę. Przed organem rentowym udowodnił okres ubezpieczenia emerytalno- rentowego w wymiarze 23 lat, 5 miesięcy i 9 dni. Zaskarżoną decyzją z dnia 06.05.2014 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego odmówił mu przyznania prawa do emerytury rolniczej, z uwagi na brak wymaganego przepisami prawa co najmniej 30- letniego stażu ubezpieczeniowego. W stażu tym nie uwzględniono mu okresu pracy w gospodarstwie rolnym babki od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r.

dowód:

- wniosek o emeryturę z dnia 11.03.2014 r.- k. 49 akt KRUS,
- decyzja z dnia 06.05.2014 r.- k. 92 akt KRUS,

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów i zeznania świadków.

Sąd pozytywie ocenił dowody z dokumentów, których autentyczność oraz wiarygodność, jak również poprawność materialna i formalna nie budziły wątpliwości, zaś ich treść i forma nie były kwestionowane przez strony postępowania. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw, także takich, jakie należałoby uwzględnić z urzędu, aby dokumentom tym odmówić właściwego im znaczenia dowodowego.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadków K. B., J. K. i S. F. oraz słuchanego w charakterze strony K. F., którzy wskazali na okoliczności istotne z punktu widzenia rozstrzygnięcia, dotyczące rozmiaru i zakresu prac wykonywanych przez ubezpieczonego w gospodarstwie rolnym babki A. B. w spornym okresie. Zeznania te zasługiwały na walor pełnej wiarygodności, gdyż były szczere, wewnętrznie spójne i wzajemnie ze sobą korespondowały. Z zeznań tych w

sposób jednoznaczny wynika, że w spornym okresie (za wyjątkiem okresów odbywania zasadniczej służby wojskowej) wnioskodawca stale pracował w gospodarstwie rolnym swojej babki w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie. Faktu tego nie zmienia okoliczność, że od 01.09.1967 r. do 20.06.1970 r. uczęszczał do (...) Szkoły (...) w Ł., która oddalona była od miejsca jego zamieszkania o 7 kilometrów, a drogą „na skróty” o 4 kilometry. Z zeznań świadków i odwołującego wynika, że już o godzinie 14:00, a najpóźniej o godzinie 14:30 wnioskodawca był w domu i przystępował do pracy w gospodarstwie, którą wykonywał nawet do godziny 22:00-23:00. Pracą w gospodarstwie zajmował się również przed pójściem do szkoły. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że w latach 70- tych, w stosunkach wiejskich, takie panowały zwyczaje. Dzieci rolników, tudzież wnuki, pomimo uczęszczania do szkoły, w szczególności blisko położonej od miejsca zamieszkania, codziennie pracowały w gospodarstwie rolnym, a ich praca miała charakter stały. Zeznania świadków i odwołującego korespondowały z treścią zgromadzonych w aktach dokumentów. Mając to wszystko na uwadze, Sąd nie znalazł podstaw, aby poddawać w wątpliwość wiarygodność tych zeznań w jakiegokolwiek części.

Na rozprawie w dniu 16 stycznia 2015 r. pełnomocnik odwołującego wystąpił w wnioskiem dowodowym o uzupełniające przesłuchanie świadka S. F. na okoliczność, że odwołujący pracując w spornym okresie w gospodarstwie rolnym babki był przekonany, że to gospodarstwo przypadnie na własność właśnie jemu. Sąd wniosek ten oddalił, uznając, że okoliczności sporne w sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione, a podniesiona przez pełnomocnika kwestia nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Uzupełniające wysłuchanie świadka na opisaną wyżej okoliczność niczego nowego nie wniosłoby do sprawy. Po pierwsze w sprawie nie są istotne motywy, dla których wnioskodawca w spornym okresie stale pracował w gospodarstwie, ale fakt wykonywania przez niego pracy o takim charakterze, po drugie zaś Sąd wyjaśnił, że młodsze rodzeństwo wnioskodawcy nie interesowało się gospodarstwem, obowiązek pracy w tym gospodarstwie spoczywał na ubezpieczonym, któremu istotnie obiecano, jak wskazał świadek J. K. (00:24:48), że kiedyś stanie się ono jego własnością.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie od zaskarżonej decyzji z dnia 06.05.2014 r., w świetle ustalonego stanu faktycznego i obowiązujących przepisów prawa, zasługiwało na uwzględnienie.

Przedmiotem postępowania było rozstrzygnięcie, czy wnioskodawcy K. F. przysługuje prawo do emerytury rolniczej. W zaskarżonej decyzji podano, że odwołujący nie wykazał co najmniej 30- letniego okresu ubezpieczenia, co jest niezbędną przesłanką nabycia prawa do świadczenia. W stażu tym KRUS uwzględnił mu okres pracy w gospodarstwie rolnym babki od 02.10.1976 r., tj. od dnia jej śmierci, do 31.12.1982 r. oraz okresy opłacania składek na ubezpieczenie społeczne rolników od 01.01.1988 r. do 31.12.1997 r. i od 01.01.2007 r. do 10.03.2014 r. Nie uwzględnił natomiast okresu pracy w gospodarstwie rolnym babki od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r.- podnosząc, że praca odwołującego w gospodarstwie rolnym w spornym okresie nie stanowiła jego głównego źródła utrzymania i powołując się na definicję „domownika” zawartą w przepisach ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, obowiązującej od 01.01.1983 r. do 31.12. 1990 r.

Stosownie do treści art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.), emerytura rolnicza przysługuje także ubezpieczonemu rolnikowi, który spełnia łącznie następujące warunki: 1) osiągnął wiek 55 lat, jeśli jest kobietą, albo 60 lat, jeśli jest mężczyzną; 2) podlegał ubezpieczeniu emerytalno- rentowemu przez okres co najmniej 30 lat oraz 3) zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej. Jak stanowi ust. 2a art. 19 powołanej ustawy, przepis ust. 2 stosuje się do rolnika, który do dnia 31.12.2017 r. spełnił warunki, o których mowa w ust. 2.

Odwołujący wiek 60 lat osiągnął z dniem (...) r. Zaprzestał też prowadzenia działalności rolniczej, ponieważ w dniu 19.02.2014 r. wydzierżawił należącą do niego nieruchomości rolną (odpis umowy dzierżawy z dnia 19.02.2014 r.- k. 67-69 akt KRUS).

Rozstrzygnąć natomiast należało, czy w/w podlegał ubezpieczeniu emerytalno - rentowemu przez okres co najmniej 30 lat.

Przed organem rentowym odwołujący wykazał staż ubezpieczeniowy w wymiarze 23 lat, 5 miesięcy i 9 dni. Do stażu tego Kasa nie doliczyła mu okresu pracy w gospodarstwie rolnym babki od 23.01.1968 r. do 01.10.1976 r. Do wykazania 30- letniego okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego zabrakło zatem wnioskodawcy 6 lat, 6 miesięcy i 21 dni.

Jak wynika z treści art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, do okresów ubezpieczenia wymaganych zgodnie z art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 zalicza się okresy prowadzenia gospodarstwa rolnego lub pracy w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 01.01.1983 r.

Praca w gospodarstwie rolnym, po ukończeniu 16 roku życia, przed dniem 01.01.1983 r. wiąże się z pojęciem „domownika”, które zdefiniowane zostało w art. 6 pkt 2 powołanej ustawy. Przyjmuje się w utrwalonym orzecznictwie, iż aby móc uwzględnić w stażu emerytalno - rentowym przypadające przed dniem 01.01.1983 r. okresy pracy osoby w gospodarstwie rolnym po ukończeniu przez nią 16 roku życia, musi ona bowiem spełniać warunki do uznania jej za domownika w myśl art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z tym przepisem, ilekroć w ustawie jest mowa o domowniku- rozumie się przez to osobę bliską rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Pojęcie stałości pracy nie zostało przez ustawodawcę zdefiniowane. W orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że okresy pracy domownika w gospodarstwie rolnym przed dniem 01.01.1983 r. uwzględnia się przy ustalaniu uprawnień emerytalno- rentowych, gdy praca w gospodarstwie była wykonywana w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy (co najmniej 4 godzinny dziennie). Wykonywania przez domownika w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy, nie traktuje się jako okresu składkowego (por. wyroki SN: z dnia 28.02.1997 r., II UKN 96/96, OSNP 1997/23/473; z dnia 13.11.1998 r., II UKN 299/98, OSNP 1999/24/799 i z dnia 18.02.1999 r., II UKN 491/98, OSNP 2000/8/324).

W wyrokach z dnia 04.10.2006 r., II UK 42/06, (OSNP 2007/19-20/292) i z dnia 08.03.2011 r., II UK 305/10 (LEX nr 852557) Sąd Najwyższy podał, że- o stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie- mimo prowadzenia innej działalności- gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. Z powyższego wynika, że doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych, zwyczajowo wymaganych od dzieci jako członków rodziny rolnika, nie stanowi stałej pracy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego (por. wyrok SN z dnia 10.05. 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001/21/650; wyrok WSA we Wrocławiu z dnia 11.01.2006 r., IV SA/Wr 197/04, LEX nr 836553).

Jeżeli praca w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia świadczona była przed dniem 01.01.1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, to przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się ten okres, także gdy przypadał on w czasie wakacji szkolnych. Doraźna zatem pomoc wykonywana zwyczajowo przez dzieci osób zamieszkałych na terenach wiejskich nie stanowi pracy w gospodarstwie rolnym (por. wyrok SN z dnia 03.06.2014 r., III UK 180/13, LEX nr 1483963).

W odpowiedzi na odwołanie KRUS powołał się na definicję „domownika” zawartą w przepisach ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, obowiązującej od 01.01.1983 r. do 31.12.1990 r. Jak podniósł, definicja „domownika” z art. 6 pkt 2 obecnie obowiązującej ustawy nie jest

tożsama z definicją „domownika” zawartą w starej ustawie z 1982 r., ponieważ ta druga definicja wymaga, aby praca w gospodarstwie rolnym stanowiła główne źródło utrzymania domownika, a tej przesłanki ubezpieczony nie spełnia.

Przepis art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1982 r. Nr 40, poz. 268 ze zm.) stanowił, że przez domowników rozumie się członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania.

Odwołujący 16 lat życia ukończył w dniu 23.01.1968 r. Jak wykazało postępowanie dowodowe, w spornym okresie pozostawał z rolnikiem (babką A. B.) we wspólnym gospodarstwie domowym i na co dzień zamieszkiwał na terenie jej gospodarstwa rolnego. Sąd ustalił ponadto, że stale pracował w tym gospodarstwie i nie był związany z rolnikiem stosunkiem pracy.

W spornym okresie odwołujący odbywał co prawda zasadniczą służbę wojskową od 25.04.1972 r. do 24.03.1973 r. i od 15.04.1975 r. do 12.01.1976 r. (tj. przez okres 1 roku, 7 miesięcy i 25 dni), jednak okres pozostały po wyłączeniu tego okresu z okresu spornego (8 lat, 9 miesięcy i 7 dni) jest wystarczający do wykazania 30-letniego okresu ubezpieczenia emerytalno-rentowego.

Od 01.09.1967 r. do 20.06.1970 r. odwołujący uczęszczał wprawdzie do (...) Szkoły (...) w Ł., jednak szkoła ta była oddalona od miejsca jego zamieszkania tylko o 7 kilometrów, a w drodze „na skrót” wynosiła 4 kilometry. Lekcje w szkole wnioskodawca zaczynał o 8:00 rano, a kończył o godzinie 13:00-13:30. O 14:00 był już w domu, a po warsztatach najpóźniej o 14:30. Droga do szkoły (w jedną stronę) zajmowała mu średnio 30 minut. Po szkole zajmował się pracą w gospodarstwie. Wyprowadzał krowy na pastwisko, drugi raz w ciągu dnia doił krowy, przygotowywał paszę dla zwierząt, karmił zwierzęta, wyrzucał obornik, w okresie od wiosny do późnej jesieni wykonywał prace polowe, a zima dodatkowo nosił do domu i obory wodę ze studni. Pracą w gospodarstwie odwołujący zajmował się również przed pójściem do szkoły. Rano musiał wyrzucić obornik, przygotować paszę dla zwierząt, nakarmić zwierzęta i wydoić krowy. Na wykonanie tych czynności potrzebował około 1,5 godziny.

Ze spójnych, logicznych i wzajemnie korespondujących ze sobą zeznań świadków i odwołującego wynika zatem, że wnioskodawca w okresie od 01.09.1967 r. do 20.06.1970 r., pomimo uczęszczania do szkoły, pracował w gospodarstwie rolnym swojej babki przez co najmniej 4 godziny dziennie. W weekendy, w okresach ferii i w wakacje na pracę tę poświęcał cały swój wolny czas, pracując w gospodarstwie nawet cały dzień w okresach wzmożonych prac polowych. W oparciu o zeznania świadków i odwołującego Sąd ustalił, że ubezpieczony na przygotowanie się do zajęć szkolnych nie poświęcał zbyt wiele czasu. Z uwagi na konieczność wykonania niezbędnych i koniecznych prac w gospodarstwie, zaniedbywał też obowiązek szkolny. Albo spóźniał się na lekcje albo w ogóle opuszczał zajęcia.

Trzeba mieć przy tym na uwadze, że w spornym okresie babka odwołującego była już osobą w podeszłym wieku i na co dzień nie pracowała w gospodarstwie. Pracą w gospodarstwie nie zajmowała się również matka odwołującego, która borykała się z poważnymi schorzeniami narządu ruchu. Jak ustalił Sąd, w latach 80-tych kilka razy przebywała w szpitalu, a orzeczeniem komisji lekarskiej do spraw inwalidztwa i zatrudnienia z dnia 06.07.1987 r. zaliczona została do I grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Ojciec odwołującego na co dzień pracował zaś zawodowo w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym. Była to praca w delegacjach. Do domu przyjeżdżał więc raz na 2-3 tygodnie, zwykle na dwa dni. W okresie żniw nie korzystał przy tym z urlopu. W takiej sytuacji, w związku z tym, że odwołujący był najstarszym z rodzeństwa, a pozostali (bracia i siostry) uczyli się w szkołach średnich znacznie oddalonych od miejsca zamieszkania, a po ukończeniu szkół nie powrócili do domu, żeniąc się albo podejmując pracę zarobkową, cały ciężar prac w gospodarstwie rolnym spoczywał na barkach ubezpieczonego.

Biorąc pod uwagę wielkość gospodarstwa rolnego (1,44 ha i dzierzawione łąki), zakres prowadzonych w tym gospodarstwie upraw i hodowli oraz to, że gospodarstwo nie było zmechanizowane i nie hodowano w nim konia, w związku z czym, większość prac wykonywano w nim ręcznie, nie powinno dziwić, że odwołujący na pracę w

gospodarstwie, pomimo uczęszczania do szkoły, poświęcał co najmniej 4 godziny dziennie. Samo wydojenie 1 krowy (a było ich zwykle 2-3) zajmowało mu około 20 minut, a czynność tę wykonywał dwa razy dziennie.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 17.12.2013 r., III AUa 860/13 (LEX nr 1409119), praca w gospodarstwie rolnym domownika musi mieć charakter stały i wymiar czasu odpowiadający co najmniej 1/2 etatu pracowniczego. Nie sprzeciwia się zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego takiej pracy fakt równoległej nauki, jeśli okoliczności faktyczne wskazują na potrzebę pomocy domownika w gospodarstwie i na realną możliwość pogodzenia pracy w gospodarstwie z nauką, nawet okresowo, od wiosny do jesieni (tak też SA w Łodzi w wyroku z dnia 24.08.2012 r., III AUa 59/12, LEX nr 1217735).

Trzeba mieć przy tym na uwadze, że stała praca w gospodarstwie rolnym nie polega na codziennym wykonywaniu czynności rolniczych, co ze względu na rozmiar gospodarstwa, sezonowość prac lub rodzaj produkcji może nie być w pewnych okresach konieczne, lecz polega na gotowości wykonywania pracy rolniczej, jeżeli sytuacja tego wymaga, a więc w tym wypadku na dyspozycyjności osoby pracującej w gospodarstwie rolnym, w wymiarze czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (por. wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21.08.2013 r., III AUa 461/13, LEX nr 1362801).

Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało więc, że odwołujący spełniał przesłanki wymagane dla „domownika” w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Jego praca w gospodarstwie spełnia też kryteria definicji „domownika” zawartej w ustawie z dnia 14.12.1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (Dz. U. z 1982 r. Nr 40, poz. 268 ze zm.), ponieważ stanowiła ona główne źródło utrzymania ubezpieczonego.

Sąd ustalił, że poza pracą na roli odwołujący nie miał innych źródeł zarobkowania. Nie pracował zawodowo ani dorywczo. Zarówno w okresie uczęszczania do szkoły, jak i później cały swój wolny czas poświęcał na pracę w gospodarstwie. Od ojca nie otrzymywał żadnych pieniędzy. Drobne sumy z kwot uzyskanych ze sprzedaży mleka i produktów rolnych dostawał od matki. Już w okresie uczęszczania do szkoły, wnioskodawca sam się utrzymywał. We własnym zakresie zajmował się sprzedażą mleka i produktów rolnych. Zarówno wówczas, jak i potem korzystał ze środków pozyskanych ze sprzedaży żywego inwentarza. Gospodarstwo stanowiło przy tym główne źródło wyżywienia jego i jego rodziny. Z zasad doświadczenia życiowego wynika zresztą, że w stosunkach wiejskich prowadzenie gospodarstwa rolnego i wykonywanie na co dzień pracy w tym gospodarstwie stanowiło źródło utrzymania osoby stale pracującej na roli.

Skoro tak, sporny okres, za wyjątkiem okresów odbywania przez wnioskodawcę zasadniczej służby wojskowej, należało doliczyć mu do wykazanego przed organem rentowym okresu ubezpieczenia emerytalno- rentowego, co daje mu co najmniej 30- letni okres ubezpieczenia.

To zaś, uprawnia w/w do emerytury rolniczej.

Na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd zmienił więc zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującemu prawo do emerytury rolniczej od 01.03.2014 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Przyznając emeryturę od dnia 01.03.2014 r. miał na uwadze przepis art. 129 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440 ze zm.) w związku z art. 52 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2013 r. poz. 1403 ze zm.).

O kosztach zastępstwa procesowego odwołującego Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Zasadzając na rzecz odwołującego kwotę 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, działał zgodnie z treścią § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).